

Sygnatura akt XII C 205/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Prusinowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2022 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. A., R. A.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 298 527,64 zł (dwieście dziewięćdziesiąt osiem tysięcy pięćset dwadzieścia siedem złotych 64/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 lutego 2018 r. do dnia zapłaty,
2. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11 817 zł.

SSO M. Prusinowska

Sygnatura akt XII C 205/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 lutego 2020 r., skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powodowie J. A. i R. A., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 298 527,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 lutego 2018 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że 19 listopada 2007 r. zawarli jako konsumenci z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. umowę kredytu mieszkaniowego N.-H. nr (...)7- (...), mocą której bank udzielił im kredytu denominowanego w złotych, stanowiącego równowartość 160 319,66 CHF, na okres 359 miesięcy. Zawierając umowę pozwany zaniechał prawidłowego wywiązania się z obowiązków informacyjnych względem powodów. Powodowie zarzucili przedmiotowej umowie naruszenie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) z uwagi na brak wyrażenia prostym i zrozumiałym językiem sposobu działania mechanizmów przeliczeniowych zawartych w umowie, co skutkowało po stronie konsumentów niemożliwością oszacowania w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria ekonomicznych konsekwencji umowy (brak obiektywnych kryteriów ustalania kursów walut, dokonywanego jednostronnie przez pozwanego). Umowa naruszała także przepis art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, w zakresie w jakim przewidywała obowiązek zwrotu kwoty innej niż kwoty wykorzystanego kredytu. Ponadto umowa naruszała zasady nominalizmu i walutowości świadczeń. Klauzule przeliczeniowe stanowiły ponadto postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c., a ponadto były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Wszystkie powyższe okoliczności przesądzały w

ocenie powodów o nieważności umowy, a ewentualnie o niezwiązaniu powodów klauzulami przeliczeniowymi – co w każdym wypadku rodziło konieczność rozliczenia z pozwanym nienależnych mu świadczeń.

W odpowiedzi na pozew z 23 marca 2020 r. pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o:

1. oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu z należnymi odsetkami, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od dokumentów pełnomocnictwa.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń wywodzonych z rozliczeń na tle tzw. nadpłat dokonanych w okresie przekraczającym 10 lat przed dniem wniesienia pozwu do sądu w zakresie świadczeń dotyczących spłaty kapitału oraz wywodzonych z rozliczeń dokonanych w okresie przekraczającym 3 lata przed dniem wniesienia pozwu do sądu w zakresie zwrotu świadczeń dotyczących spłaty odsetek od kapitału.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany wskazał, że w sposób szczegółowy i pełny zrealizował obowiązki informacyjne względem konsumenta na każdym etapie współpracy stron. Kluczowe postanowienia umowne, w tym klauzule przeliczeniowe, były wynikiem indywidualnej negocjacji stron, a ponadto powodowie mieli możliwość (z której nie skorzystali) negocjowania kursu wypłaty kredytu. Umowa kredytu denominowanego w walucie obcej była dopuszczalna na gruncie obowiązujących przepisów, w szczególności zaś zgodna z art. 69 Prawa bankowego i nie naruszała zasad nominalizmu i walutowości. Klauzule przeliczeniowe nie stanowiły essentialia negotii umowy kredytu, w związku z tym nawet ich eliminacja z umowy nie powinna prowadzić do jej nieważności. Ponadto zarówno stosowanie do przeliczeń kursów bankowych, jak i stosowanie w tych kursach spreadów, nie było niezgodne ani z prawem, ani z zasadami współzycia społecznego. Pozwany zakwestionował także konsumencki charakter umowy, wskazując na inwestycyjny charakter zakupu mieszkania przez powodów. Co więcej, bank nie naruszył ani dobrych obyczajów, ani interesów powodów. Nawet uwzględnienie merytorycznych zarzutów powodów nie powinno prowadzić do unieważnienia umowy, a co najwyżej do ponownego przeliczenia świadczeń stron w oparciu o kursy średnie NBP.

Sąd Okręgowy ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:

Powodowie poszukiwali środków na spłatę kredytu zaciągniętego w (...) Bank SA na budowę domu jednorodzinnego i jego wykończenie. W tym celu udali się do banku (...) S.A., gdzie zaproponowano im kredyt mieszkaniowy N.- H..

Powodowie 30 października 2007 r. złożyli w (...) Bank (...) S.A. wniosek o kredyt mieszkaniowy N.-H.. Zgodnie z wnioskiem ubiegali się oni o kredyt w kwocie 396.000 zł w walucie (...) na okres spłaty 360 miesięcznych rat równych. We wniosku powód wskazał, że jest zatrudniony w firmie (...) SA z wynagrodzeniem 5 754,64 zł. Powódka nie była nigdzie zatrudniona. Powodowie mieli w tym czasie kredyt w S. C. Bank z miesięczną ratą 621 zł.

We wniosku zawarte zostały oświadczenia powodów, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku, wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i ryzyko to akceptują, a także są świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej. Ponadto, powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Jednocześnie oświadczyli, że odrzucają ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych.

Na etapie podejmowania decyzji kredytowej bank nie badał zdolności kredytowej powodów w PLN, a wyłącznie dla kredytu denominowanego w (...), zgodnie z treścią wniosku.

P. nie wiedzieli, jaki będzie kurs uruchomienia kredytu, ani kto określa ten kurs. Na żadnym etapie ubiegania się o kredyt nie zostali poinformowani, że mogą negocjować kursy przeliczeniowe (choć pozwany przewidywał możliwość stosowania kursów negocjowanych, ustalanych telefonicznie z Departamentem Produktów S.), nie otrzymali regulaminu transakcji walutowych. Powodowie mieli ogólną świadomość związku kursów walutowych z

ich kredytem, nie wiedzieli o stosowaniu dwóch różnych kursów do przeliczeń ani o stosowaniu spreadów. Gdyby powodowie mieli świadomość nieograniczonego po ich stronie ryzyka kursowego, wybraliby kredyt w PLN jako stabilniejszy – nawet jeśli droższy. Powodom w szczególności nie przekazano broszury – Informacja o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców hipotecznych przygotowanej przez Fundację na rzecz kredytu hipotecznego.

Pozwany nie oferował jakichkolwiek instrumentów zabezpieczających konsumenta przed ryzykiem kursowym.

Powodowie nie mieli wpływu na kształt zawieranej z bankiem umowy, poza wysokością kredytu, o który się ubiegali i wnioskowanym okresem spłaty. Co do zasady bank dopuszczał możliwość negocjowania marży (składnika oprocentowania) oraz prowizji za udzielenie kredytu.

Dowód: wniosek kredytowy wraz z załącznikami (k.140-148), zeznania powodów (k.527-528),

W dniu 19 listopada 2007 r. powodowie ((...)) zawarli z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. (Bank) umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. – kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym ((...)). Mocą Umowy Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu hipotecznego na zasadach określonych w Części Szczególnej Umowy ((...)) oraz w Części Ogólnej Umowy ((...)), a także w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H.” („OWU”).

Bank wskazał w umowie, że jest to kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 180 319,66 CHF (§ 1 ust. 1 (...)). Kredyt przeznaczony był na spłatę kredytu zaciągniętego w (...) Bank SA udzielonego na zakup działki budowlanej oraz budowę domu jednorodzinnego, zlokalizowanej w miejscowości R., przy ul. (...) (działka gruntu nr (...)), dla której urządzona jest przez Sąd Rejonowy w Ś. księga wieczysta Kw nr (...) (§ 1 ust. 2 (...)). Okres kredytowania rozpoczynał się 19 listopada 2007 r. i kończył 10 października 2037 r. (§ 1 ust. 4 (...)). Całkowity koszt inwestycji został określony na poziomie 321 478,99 CHF, a całkowity wkład własny Kredytobiorcy na poziomie 141 159,33 CHF (§ 1 ust. 5 i 6 (...)). Kwota kredytu do wypłaty miała wynieść 180 319,66 (§ 1 ust. 7 (...)). Oprocentowanie kredytu wynosiło 4,85333% p.a., natomiast marża w dniu udzielenia kredytu wynosiła 2,1% p.a. (§ 1 ust. 8 i 9 (...)).

Całkowity koszt udzielonego kredytu wynosił szacunkowo 302 371,75 zł. Prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 2 704,79 CHF, a po przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży z dnia podpisania Umowy wynosiła szacunkowo 6 170,17 zł z zastrzeżeniem § 7 ust. 6 (...) (§ 2 ust. 1 pkt 1 (...)).

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 594.000,00 zł ustanowiona na rzecz Banku na nieruchomości w miejscowości R., przy ul. (...) (działka gruntu nr (...)), dla której urządzona jest przez Sąd Rejonowy w Ś. księga wieczysta Kw nr (...) (§ 3 ust. 1 (...)).

Wypłata kredytu/pierwszej transzy kredytu miała nastąpić nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia warunków określonych w ust. 5 (§ 4 ust. 1 (...)).

Spłata kredytu następowała w 359 miesięcznych, równych ratach kapitałowo-odsetkowych, a środki na spłatę pobierane były z rachunku nr (...) w każdym 30. dniu miesiąca (§ 5 ust. 4-7 (...)).

Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z treścią otrzymanych „Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) oraz wyciągu z „Tabeli opłat i prowizji dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.”.

Kredyt mieszkaniowy N.-H. udzielany był w złotych (§ 1 ust. 1 (...)). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków (§ 1 ust. 2 (...)). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływała na

wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorców kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosili Kredytobiorcy, z uwzględnieniem § 11 ust.2-4 oraz § 18 ust. 6 (§ 1 ust. 3 (...)).

Oprocentowanie kredytu, określone w § 1 ust. 8 (...), ustalane było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku (§ 2 ust. 1 (...)).

Wysokość pobieranych od Kredytobiorcy prowizji i opłat ustalana była na podstawie Tabeli opłat i prowizji (§ 7 ust. 1 (...)). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane były w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej (§ 7 ust. 6 (...)). Do przeliczania kwot prowizji z waluty obcej na złote stosowany był kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w dniu zapłaty prowizji (§ 7 ust. 7 (...)).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następowała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 11 ust. 2 (...)). Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany był kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów w dniu wypłaty środków (§ 11 ust. 3 (...)). W przypadku kredytów denominowanych wypłacanych jednorazowo, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okazałaby się na dzień uruchomienia kredytu kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 (...), Bank uruchamiał środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonywał pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, natomiast gdyby kwota ta była niewystarczająca do realizacji celu, określonego w § 1 ust. 2 (...), Kredytobiorca zobowiązani był do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank (§ 11 ust. 4 (...)).

Spłata kredytu powinna była nastąpić w terminach i kwotach, określonych w harmonogramie spłat, doręczanym Kredytobiorcy i poręczycielom po wypłacie całej kwoty kredytu (§ 13 ust. 1 (...)). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat wyrażony był w walucie, w której kredyt był denominowany, spłata następowała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosowany był kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty (§ 13 ust. 7 (...)).

Zgodnie z Ogólnymi warunkami udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H., Tabela kursów oznaczała aktualną „Tabelę kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującą w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 31 OWU).

Umowa została zawarta na wzoru umownym stosowanym przez Bank. Powodowie nie negocjowali z Bankiem treści jej postanowień, nie mieli także świadomości, że jest taka możliwość.

Dowód: umowa nr (...) wraz z załącznikami (k.149-161), Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H. (k.168-173), umowa kredytu hipotecznego z dnia 30 sierpnia 2006 r. – k. 184-188, zeznania powodów- (k.527-528),

W nieoznaczonej dacie powodowie złożyli w B. wniosek o wypłatę pierwszej transzy kredytu mieszkaniowego w dniu 3 grudnia 2007 r. w kwocie 359 568,46 PLN i przelanie kwoty tej kwoty na rachunek (...) Bank SA na spłatę kredytu hipotecznego.

W części wypełnianej przez Bank wskazane zostało, że do przeliczeń kwot walut wypłacanego kredytu na złote stosuje się kurs kupna (...) według „Tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.”, który w dniu wypłaty środków wynosi 2, (...).

W nieoznaczonej dacie powodowie złożyli w B. wniosek o wypłatę drugiej transzy kredytu mieszkaniowego w dniu 3 stycznia 2008 r. w kwocie 36 396,66 PLN i przelanie kwoty tej kwoty na rachunek (...) Bank (...).

W części wypełnianej przez Bank wskazane zostało, że do przeliczeń kwot walut wypłacanego kredytu na złote stosuje się kurs kupna (...) według „Tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.”, który w dniu wypłaty środków wynosi 2, (...)

Dowód: wnioski o wypłatę kredytu (k.162-163)

Powodowie mają świadomość, że stwierdzenie nieważności umowy rodzi konieczność rozliczenia się z pozwanym z otrzymanej kwoty, są na to przygotowani.

Umowa kredytu miała dla powodów od początku subiektywny charakter umowy złotówkowej – skoro w rozliczeniach z pozwanym posługiwali się wyłącznie złotymi, skoro mieszkanie nabywali za złote, to frank był w ich odczuciu „wirtualnym” miernikiem wartości.

Dowód: zeznania powodów- (k.527-528),

Powodowie w okresie od 30 grudnia 2007 r. do 13 sierpnia 2013 r. spłacili pozwanemu łącznie 651 755,80 zł w wykonaniu Umowy.

Dowód: zaświadczenie o kredycie (k.38-39 v.)

Pozwany jest następcą prawnym Banku, z którym powodowie zawarli sporną Umowę.

Okoliczność bezsporna, nadto dowód: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS pozwanego

Powodowie 29 grudnia 2017 r. wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 683 628, 15 zł tytułem zwrotu dotychczas uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych. Pismo zostało doręczone Bakowi dnia 3 stycznia 2018 r. Ponieważ Bank nie uwzględnił żądania powodów w kolejnym piśmie z dnia 6 grudnia 2019 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 298 527,64 zł tytułem nadpłaty w spłaconym kredycie mieszkaniowym w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Pismo zostało nadane dnia 5 grudnia 2019 r., a doręczone 11 grudnia 2019 r.

Dowód: wezwania do zapłaty z dowodem doręczenia (k.43-46, 51-52)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków i powodów, w zakresie, w jakim powyżej zostały powołane.

Art. 245 k.p.c. wskazuje, że dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokumenty prywatne uznane przez Sąd w głównej mierze dotyczyły umowy kredytowej, dokumentów etapu przedkontraktowego oraz zestawienia spłat. Zostały one przez Sąd uznane za wiarygodne w pełni, a ponadto nie były wzajemnie kwestionowane przez strony. Ustalając wysokość dokonanych przez powodów spłat Sąd oparł się na dokumentach wystawionych przez pozwanego bank, których pozwany ostatecznie nie kwestionował.

Zeznania świadków A. S. i M. B. Sąd ocenił jako wiarygodne, ale niemające w sprawie istotnego znaczenia. Świadek M. B. nie pamiętała żadnych okoliczności związanych z zawarciem przez powodów umowy. A. S. brała udział w rozmowach z powodami i prezentowała im ofertę pozwanego, ale nie pamiętała okoliczności przedkontraktowych w odniesieniu do powodów. Jej wiedza miała więc charakter ogólny, odnoszący się do procedur, ale nie do konkretnych okoliczności sprawy.

Zeznania powoda i powódki Sąd ocenił jako wiarygodne w pełni. Stały się one w szczególności podstawą do ustalenia okoliczności przedkontraktowych, przebiegu procesu zawierania Umowy, a także obecnej jej oceny przez powodów.

Ustalając przebieg okoliczności przedkontraktowych Sąd oparł się więc przede wszystkim na zeznaniach powodów. Zeznania świadków nie mogły przekonująco zmienić ustaleń faktycznych w tym zakresie, świadkowie (będący pracownikami pozwanego) nie pamiętali okoliczności towarzyszących ubieganiu się przez powodów o kredyt. Na ustalenia faktyczne nie wpłynął w konsekwencji także dowód z dokumentu w postaci „Instrukcji udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H.”. Oczywistym jest, że przedstawiał on jedynie pożądaną przebieg procedury kredytowej – a jej przebieg rzeczywisty mógł wynikać jedynie z zeznań osób w niej uczestniczących.

Sąd postanowieniem z dnia 28 grudnia 2021 r. pominął, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jako zbędny dla rozstrzygnięcia, a także zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania, albowiem Sąd uwzględnił najdalej idący zarzut powodów odnośnie nieważności Umowy (co zostanie szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia), a w tej sytuacji wszelkie wyliczenia Sąd był w stanie przeprowadzić samodzielnie, bez odwoływania się do wiadomości specjalnych, a nadto wskazane tezy dowodowe znajdowały się poza zakresem niniejszego postępowania, które dotyczyło okoliczności zawarcia Umowy i interpretacji jej postanowień wedle stanu na dzień zawarcia Umowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w pełni zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że najdalej idącym zarzutem strony powodowej był zarzut **nieważności umowy kredytu**.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, że w dniu 19 listopada 2007 r. powodowie i poprzednik prawny pozwanego zawarli umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. – kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym.

Wskazać przy tym należy, że jest to umowa kredytu złotowego, a nie walutowego. O tym bowiem, w jakiej walucie jest kredyt udzielony decyduje waluta, w jakiej - na podstawie umowy - bank wypłacił środki pieniężne. Kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (tak: SA w B. w wyroku z 6.12.2017r., I ACa 558/17, publ. w Lex, SA w B. w wyroku z 14.12.2017r., I ACa 447/17, publ. w Lex).

W rozpoznawanej sprawie, Bank udzielił powodom kredytu denominowanego, udzielonego w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 180 319,66 CHF z przeznaczeniem na spłatę kredytu zaciągniętego w (...) Bank SA udzielonego na zakup działki budowlanej oraz budowę domu jednorodzinnego, zlokalizowanej w miejscowości R., przy ul. (...) (działka gruntu nr (...)), dla której urządzona jest przez Sąd Rejonowy w Ś. księga wieczysta Kw nr (...). Przedmiotem świadczenia ze strony pozwanego była wyłącznie waluta polska, powodowie na podstawie zawartej Umowy nie uzyskali wobec pozwanego roszczenia o wypłatę równowartości udzielonego kredytu w walucie obcej – franku szwajcarskim. Wypłata świadczeń z zawartej Umowy miała nastąpić wyłącznie w złotych polskich. Zabezpieczenie kredytu stanowiła między innymi hipoteka kaucyjna do kwoty 594.000,00 zł. Powyższe postanowienia Umowy wskazują, że kredyt w rzeczywistości był kredytem złotowym natomiast frank szwajcarski pełnił wyłącznie rolę miernika wartości wypłaconego przez Bank świadczenia. Po zawarciu Umowy, kredyt został uruchomiony jednorazowo w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość odpowiedniej sumy franków szwajcarskich, a powodowie dokonywali spłat w złotych, z rachunku prowadzonego w tej walucie.

W doktrynie wyróżnia się dwa rodzaje umów kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej – kredyty denominowane i indeksowane. Za kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej uważa się przy tym kredyt, który został udzielony w walucie PLN. Nie jest to więc - jak powszechnie się wskazuje - kredyt walutowy, ale kredyt złotowy. Jego odmiennność od innych rodzajów kredytów polega na tym, iż wskutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kwotą kredytu jest więc konkretna kwota w złotych polskich, następnie wyrażana w walucie obcej. Po ustaleniu salda kredytu w walucie obcej, umowa może zakładać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, jednakże po przeliczeniu salda

kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. Jeżeli chodzi o możliwość spłat rat kapitałowo-odsetkowych, to kredytobiorca może je spłacać albo w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany albo w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty.

Podkreślenia wymaga, że w wykonaniu umowy o kredyt denominowany lub indeksowany bank nie dokonuje realnego zakupu lub sprzedaży waluty klientowi dokonującemu spłaty raty. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane są jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 7 maja 2013 r., sygn. akt VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 16/15). Kredyt walutowy natomiast, to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Powodom zaś kredyt został wypłacony w walucie polskiej, w takiej też walucie były i są pobierane środki na jego spłatę z ich rachunku w PLN.

Rzecznik (...) w „Raportcie Rzecznika (...), Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami - W. 2016 r.”, stwierdził, że kredyt denominowany to „kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie w walucie obcej (innymi słowy bank umówił się z kredytobiorcą na pożyczanie mu określonej kwoty w walucie obcej), ale uruchomiony został w walucie polskiej, a kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość waluty obcej, w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami”.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016r. poz. 1988 z późn. zm. zwane dalej Prawo bankowe), w brzmieniu na dzień zawarcia Umowy tj. 19 kwietnia 2007 r., przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Powodowie twierdzili, że Umowa zawarta z pozwanym jest nieważna z uwagi na sprzeczność z ustawą (art. 353¹ k.c., art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, art. 358 § 1 k.c. i art. 358¹ § 1 k.c.) oraz zasadami współzycia społecznego, jak również, że postanowienia umowne odnoszące się do mechanizmu przeliczeniowego mają charakter klauzul abuzywnych (art. 385¹ § 1 k.c.).

Zważyć należy, że natura stosunków obligacyjnych wyklucza uznanie, aby do zawarcia albo prawnie znaczącego ukształtowania treści umowy doszło wskutek złożenia przez jedną ze stron oświadczenia woli o treści mogącej odpowiadać rodzajowi konkretnej umowy albo jej istotnych elementów, nie wyłączając również umowy kredytu bankowego, którego przedmiotowo istotne elementy zostały określone w art. 69 Prawa bankowego, zwłaszcza jeżeli złożenie takiego oświadczenia miałoby narażać drugą stronę na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem. Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Kredyty bankowe udzielane konsumentom ukierunkowanym na pozyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu dóbr zaspakajających podstawowe potrzeby człowieka nie powinny przybierać postaci

spekulacyjnej, umożliwiającej bankom znacznie większe zyski niż to wynika z ryzyka zmienności kursów walut stosowanych w różnych odmianach waloryzowania ich wysokości, w tym ich indeksacji do franka szwajcarskiego. Za sprzeczne zaś z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c. lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego. Przy ocenie samej ważności takiej umowy, możliwej do przeprowadzenia już w dniu jej podpisania oraz w późniejszym okresie, nie może więc mieć istotnego znaczenie to, w jaki sposób wskazana strona, w tym bank, korzysta z tego rodzaju klauzuli, zwykle zresztą reagując na konkretne uwarunkowania rynkowe oraz konkurencyjne. W prawnym znaczeniu nie może w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy. Kredytobiorca, który wpłacił na rzecz banku kwoty naliczone z zastosowaniem klauzuli indeksacyjnej opartej na zmienności kursu (...) określonego jednostronnie przez kredytodawcę przy obliczaniu obciążających konsumenta rat kapitałowo - odsetkowych, czyli w sposób sprzeczny z naturą (istotą) wszystkich stosunków obligacyjnych, może domagać się ich zwrotu w postępowaniu o zasądzenie zwrotu nienależnego świadczenia, podnosząc zarzut nieważności umowy, w której taka klauzula została zastosowana na potrzeby określenia głównego zobowiązania kredytobiorcy.

Nie ulega wątpliwości Sądu, że w pierwszej kolejności należało zbadać zarzut dalej idący, a więc zarzut nieważności umowy. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z podzielanym przez Sąd orzekający w tej sprawie, stanowiskiem Sądu Najwyższego, należy najpierw dokonać wykładni postanowień wzorca umownego (art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 58 k.c.), a dopiero w dalszej kolejności można poddać postanowienia umowne kontroli incydentalnej w trybie art. 385¹ k.c. (tak: SN w orzeczeniu z 19.04.2007r., I CSK 27/07, publ. Lex, w wyroku z dnia 16.09.2016 r., IV CSK 711/15).

W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Pozwany nie zakwestionował, aby powodowie nie mieli statusu konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei pozwany miał status przedsiębiorcy.

Ochronie konsumenta służą postanowienia zarówno art. 385 k.c. (wykładnia treści umowy i wzorca), jak i art. 385¹ k.c., art. 385² k.c., art. 385³ k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca.

Z ustaleń Sądu wynika, że poza wnioskowaną kwotą kredytu w PLN oraz okresem spłaty Kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść Umowy, a negocjowalne w polityce Banku były wyłącznie wysokość prowizji za udzielenie kredytu i marży będącej składnikiem oprocentowania. Z tego też względu, jak również wobec przedłożenia przez pozwanego wzorców umownych, należy stwierdzić, że poprzednik prawny pozwanego posługiwał się wzorcem umownym, o którym mowa w art. 384 k.c.

W myśl art. 385 § 1 k.c. w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem umowy strony są związane umową. Wzorec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Zasady wyrażonej w zdaniu poprzedzającym nie stosuje się w postępowaniu w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 385 § 2 k.c.). Wynikający z art. 385 § 2 k.c. wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania wzorca, określany zasadą transparentności wzorca, wyraźnie wyodrębnia te dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści, jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Ta przesłanka jednoznacznego sformułowania wzorca jest spełniona tylko wtedy, gdy jego postanowienie nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta. Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, próbuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko (por. wyrok SN z 10 lipca 2014 r. I CSK 531/13, publ. Lex). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do desygnatu pojęć i całokształtu postanowień wzorca. Podstawowe znaczenie ma użyty język, redakcja i obszerność dokumentu, a nawet jego układ graficzny. Wzorec uznany w całości za nietransparentny w ogóle nie kształtuje treści stosunku (art. 58 § 1 k.c.), a jeżeli wada ta dotyczy tylko części postanowień, skuteczność wzorca należy ocenić, stosując przepis art. 58 § 3 k.c. Zawarta w art. 385 § 2 k.c. dyrektywa interpretacyjna powinna być stosowana powszechnie, ponieważ ryzyko wieloznaczności wyrażen powinien ponosić ten, kto je sformułował. Do wykładni wzorca umownego ma zastosowanie art. 65 k.c. (tak: SN w wyroku z dnia 29 stycznia 2016 r. II CSK 91/15).

W pierwszej kolejności należało dokonać analizy Umowy pod kątem jednoznaczności jej treści w odniesieniu do tego czy jest to umowa kredytu w walucie polskiej czy obcej. Czym innym jest bowiem dokonana przez Sąd i przedstawiona już powyżej analiza charakteru tej umowy, a czym innym jej zrozumiałość i jednoznaczność w tej mierze w odniesieniu do przeciętnego konsumenta.

W ocenie Sądu, postanowienia przedmiotowej umowy odnośnie tego czy jest to umowa kredytu w walucie polskiej czy obcej są niejednoznaczne. W § 1 ust. 1 (...) wskazano na „Kredyt denominowany, udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 72.220,52 CHF”, ale już w § 2 ust. 1 (...)Całkowity koszt udzielonego kredytu wynosi szacunkowo 110.756,14 zł”. Zabezpieczeniem kredytu była, zgodnie z § 3 ust. 1 (...)Hipoteka kaucyjna do kwoty 240.000,00 zł ustanowiona na rzecz banku(...)”. Zgodnie z § 1 ust. 1 (...)Kredyt mieszkaniowy N.-H. udzielany jest w złotych”, natomiast już w § 1 ust. 2 (...) znajduje się postanowienie, zgodnie z którym „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków”. W § 11 ust. 2 (...) wskazano, że „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej”, zaś w § 13 ust. 7 (...) przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany, spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty”.

Już choćby porównanie treści zapisów paragrafu § 1 ust. 1 (...) z § 1 ust. 1 i § 1 ust. 2 (...), budzi wątpliwości czy kwota kredytu wyrażona jest w złotych polskich czy też kwota kredytu, wyrażona jest w walucie obcej (...).

Z powyższych postanowień umownych nie wynika wprost w jakiej walucie kredyt został faktycznie udzielony.

Mając na względzie powyższe, stwierdzić należy, że omawiana nietransparentność wzorca umownego, jakim posłużył się pozwany, dotyczy istotnych postanowień umowy tj. tego czy jest to kredyt złotowy (w PLN) czy też walutowy (udzielony w (...)). Należy więc uznać umowę jako sprzeczną z ustawą tj. art. 385 § 2 k.c. oraz z art. 69 ust. 2 pkt. 2 Prawa bankowego, co czyni ją w całości nieważną w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c.. Umowa nie wskazuje bowiem w sposób jednoznaczny, dla przeciętnego, acz starannego konsumenta, kwoty i waluty udzielonego kredytu (czy jest to kwota 180 319,66 CHF czy jej równowartość w PLN). O sprzeczności czynności prawnej z ustawą można w cywilistyce

mówić zaś także wówczas, gdy czynność nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej (tak: SA w K. w wyroku z 19 stycznia 2018r., (...), publ. Lex), co ma miejsce w niniejszej sprawie.

Wskazać również należy, że umowa kredytu skonstruowana w powyższy sposób zawiera również inne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym, co czyni ją nieważną w oparciu o treść art. 58 § 1 k.c. Do wymienionych już wyżej essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu, waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłacie umówionej prowizji. Jak widać z powyższych postanowień umownych, kredyt udzielany był w złotych w kwocie stanowiącej równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich (§ 1 ust. 1 (...)), ale już kwota wypłacana w złotych miała zostać określona dopiero po przeliczeniu na złote kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich według kursu kupna, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków (§ 1 ust. 2 (...)), wypłata środków następowała w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty w (...) (§ 11 ust. 2 (...)), a spłata następowała w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej (§ 13 ust. 7 (...)).

W omawianej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, gdyż z uwagi na różnice kursowe (w momencie przeliczenia wartości kredytu na (...) w dacie jego wykorzystania i z daty przeliczenia raty wyrażonej w (...) na PLN w dacie spłaty), jak i zastosowany mechanizm spreadu walutowego (zastosowania kursu kupna waluty w momencie przeliczenia wartości kredytu na (...) oraz kursu sprzedaży waluty w momencie spłaty raty), zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi zaś znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej - kwoty „wykorzystanego kredytu”. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie zaś do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych m.in. z przełamaniem zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwością naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Aby można mówić o ważnej umowie kredytu, na tle art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami (tak: SA w B. w uzasadnieniu wyroku z 17.01.2018r., I ACa 674/17, publ. Lex). W ocenie Sądu, z przyczyn już wyżej omówionych, zasada ta nie została zachowana w przypadku spornej Umowy. Umowa łącząca powodów z pozwanym, z uwagi na mechanizm przeliczeniowy i nieokreśloność zadłużenia oraz kwoty pozostałej do zwrotu na rzecz Banku, nie może być uznana za wiążącą, a zatem należało uznać, że jest ona nieważna jako sprzeczna z przepisami ustawy (art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c.).

Dodatkowo wskazać należy, że Umowa nie jest jednoznaczna w zakresie w jakim – dla ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy – wykorzystuje mechanizm spreadu walutowego, jak i sam mechanizm indekacji. Pozwany działał na niekorzyść Kredytobiorcy gdyż przy wypłacie przyjmował kurs niższy, a przy spłacie wyższy, zarabiając tym samym na różnicach kursowych. W trakcie realizacji przez powodów Umowy Bank, pobierając dodatkowe, nieprzewidziane prawem wynagrodzenie wynikające ze stosowania spreadów w dalszym ciągu naruszał art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Umowa kredytu jest umową odpłatną, ale ustawodawca wyraźnie przewidział w art. 69 ust. 2 pkt 5 i 9 Prawa bankowego, jakiego rodzaju wynagrodzenie bank może uzyskać z tytułu takiej umowy, jest to więc oprocentowanie oraz prowizja. Stosowanie przez bank klauzul przeliczeniowych opartych na dwóch różnych kursach – kupna i sprzedaży – powoduje uzyskanie dodatkowego wynagrodzenia. Fakt stosowania tego zarobku ani jego wielkość nie zostały wskazane w Umowie, w przeciwieństwie do prowizji i wysokości raty (uzależnionej od zmiany oprocentowania lub przedterminowej spłaty kredytu).

Na moment zawarcia Umowy, zastosowany przez Bank kurs kupna, do ustalenia wysokości kredytu udzielonego powodom był im znany, a tym samym był akceptowany ze względu na podpisanie przez powodów umowy skonstruowanej na opisanych warunkach. W kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania Umowy, realizacja której została podzielona na 360 miesięcy, powodowie tego kursu znać nie mogli. Jego ustalenie pozostawione było bowiem wyłącznie bankowi, który w umowie został

zobowiązany do jego określenia w "Tabeli kursowej". Upoważnienie do jednostronnego określenia zobowiązań powodów związanych z zapłatą kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych uzyskał więc tylko bank jako kredytodawca, ze skutkiem, który miał być dla powodów wiążący. Zastosowanie tej tabeli było więc podstawowym elementem Umowy, który podlegał ocenie pod kątem jej znaczenia prawnego, w tym ważności, ewentualnie skuteczności jej zapisów.

Tymczasem ani w tej Umowie, ani też w OWU uzupełniającym jej postanowienia, nie zostały zamieszczone żadne zapisy wyjaśniające sposób ustalenia wskazanej tabeli, brane w tym zakresie parametry pod uwagę albo też wskaźniki, które pozwany bank mógł stosować ustalając tabelę kursów, również ze skutkiem wiążącym Kredytobiorcy.

Również sama wskazana w Umowie (§ 1 ust. 1 (...)) kwota franków szwajcarskich, której równowartość w złotych miała być kwotą kredytu budzi wątpliwości Sądu. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 160.000,00 PLN. Kurs PLN/ (...) zawarty w Tabeli Kursów Walut Banku z dnia podpisania Umowy tj. 19 kwietnia 2007 r. przewidywał kurs kupna na poziomie 2,2819 PLN/1 CHF. Zastosowanie tego właśnie kursu powinno prowadzić do ustalenia kwoty franków szwajcarskich wskazanej w § 1 ust. 1 (...) na poziomie 70.117,01 CHF, a nie 72.220,52 CHF. Kwota ostatecznie wpisana do Umowy była o 3% wyższa niż wynikająca z Tabeli Kursów Walut na dzień zawarcia Umowy, co nie zostało powodom w żaden sposób wyjaśnione. Ostatecznie zaś wypłata kredytu nastąpiła po kursie 2,2563 PLN/1 CHF (k.161).

Przy ocenie ważności albo skuteczności umowy brane pod uwagę być mogły jedynie jej postanowienia, elementy konstrukcyjne, nie zaś sposób jej wykonywania ze strony Banku w czasie uruchomienia kolejnych transz kredytu. Podstawowe znaczenie dla oceny ważności i skuteczności Umowy miało to, że bank jednostronnie, a przy tym według umowy wiążąco dla powodów, mógł określić poziom swojego zysku w kolejnych miesiącach wykonywania tej Umowy, a przede wszystkim ponad określone w niej oprocentowanie, niezbyt wysokie w porównaniu do kredytów złotych. Mógł wyznaczać poziom swojej korzyści finansowej przez nieskrępowane prawem, ani Umową oznaczenie kursu w tabeli, którą ustalał samodzielnie, bez jakichkolwiek ograniczeń prawnych, czyli wyłącznie poprzez ich określanie swoimi decyzjami, mimo że uwzględniane wyznaczniki miały podłoże ekonomiczne, związane z obserwacją trendów kursowych na rynku.

Brak jest w mechanizmie przeliczeniowym elementów pozwalających Kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, co tworzy istotną niejasność co do tego w jakim stopniu spread banku spełnia ewentualną funkcję waloryzacyjną a w jakim element wynagrodzenia banku (tak: SN w wyroku z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. Lex).

Zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu, ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 Prawa bankowego. Granice swobody umów, związane z samą istotą, naturą umowy, również kredytowej, nie pozwalają więc na akceptację takiej treści postanowień dotyczących przeliczania kredytu względem (...), jakie znalazły się w powołanych wyżej postanowieniach Umowy zawartej przez strony. Przekraczały bowiem z podanych powodów granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych. Jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. nie pozwalały na uznanie jej ważności. Chodziło w tej części umowy o główne, podstawowe obowiązki powodów związane ze spłatą uzyskanego kredytu. Na gruncie prawa polskiego nie może ulegać wątpliwości, że przy uznaniu sprzeczności spornej umowy z art. 353¹ w zw. z art. 58 § 1 k.c., należy uznać jej nieważność z mocy samego prawa i ze skutkiem ex tunc, czyli już od daty jej zawarcia.

Wskazać również należy na fakt, że klauzule przeliczeniowe, uzależniające wysokość zobowiązania od kursu (...), skutkowały naliczaniem zawyżonych odsetek, które nie były naliczane od kwoty udzielonego kredytu – zgodnie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – ale od salda zadłużenia w (...) aktualnego na dzień spłaty raty. Bank naliczał odsetki nie od rzeczywiście udostępnionego powodom kapitału, ale od wykreowanego kapitału będącego iloczynem salda wyrażonego we franku szwajcarskim i kursu sprzedaży tej waluty z dnia spłaty raty. Powyższe narusza zasadę, że odsetki winny być naliczane od kwoty wykorzystanego i pozostałego do zwrotu kredytu.

Odnosnie wymogu przejrzystości warunków umownych wypowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) w Luksemburgu m.in. w wyroku z dnia 26 lutego 2015r. (sprawa C-143/13), gdzie wskazał, że wymóg ten, wprowadzony w art. 4 ust. 2 i w art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (...), nie może zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. W szczególności z art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) załącznika do tej dyrektywy wynika, że do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie zyskuje kwestia, czy umowa o kredyt wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu zmiany stopy procentowej i związek między tym warunkiem, a innymi warunkami dotyczącymi wynagrodzenia kredytodawcy, tak by poinformowany konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Kwestia ta powinna być rozpatrzona przez sąd krajowy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy zachęty stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczone na tym etapie informacje, i z uwzględnieniem poziomu uwagi, jakiego można oczekiwać od właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r. (sprawa C-186/16) (...) wyjaśnił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Takie zapatrywanie zostało przez (...) podtrzymane w wyroku z 18 listopada 2021 r. (sprawa C-212/20) zgodnie z którym „Wymóg przejrzystości warunków umownych należy zatem rozumieć jako oznaczający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był zrozumiały dla konsumenta pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiał właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczania tej stopy procentowej i oszacowanie tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), od C#776/19 do C#782/19, EU:C:2021:470, pkt 64 i przytoczone tam orzecznictwo). Ścisłej rzecz ujmując – wymóg zredagowania w sposób jasny i zrozumiały zakłada, że w wypadku umów kredytu na instytucjach bankowych ciąży obowiązek dostarczania kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji. W szczególności wymóg ów oznacza, że warunek, zgodnie z którym kredyt powinien zostać spłacony w tej samej walucie obcej co waluta, w której został zaciągnięty, ma być rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale także w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i racjonalny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (postanowienie z dnia 22 lutego 2018 r., L., C#119/17, niepublikowane, EU:C:2018:103, pkt 24 i przytoczone tam orzecznictwo).”.

Odnosząc powyższe uwagi do tej sprawy, rozważyć należało czy Umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody, dla których zastosowano mechanizm przeliczeniowy w walucie (...). Nie budzi wątpliwości Sądu, w okolicznościach sprawy, że przeliczenie kwoty kredytu udzielonej w PLN na jej równowartość w (...) dawało możliwość ustalenia stopy oprocentowania jako sumy marży Banku oraz stawki bazowej (...) 6M, co ma zastosowanie w przypadku kredytów walutowych. Z zeznań powodów nie wynika jednak, aby przy zawarciu Umowy wskazywany był przez kredytodawcę jakikolwiek cel tej indeksacji. Nie wynika on również wprost z treści samej Umowy. Kredytobiorca nie był zatem dostatecznie poinformowany w istocie o celu, dla którego w Umowie zastosowano przedmiotowy

mechanizm indeksacji. Nie otrzymał on również żadnej zrozumiałej i wyczerpującej informacji w tym zakresie w fazie przedkontraktowej np. w formie pouczeń przez pracownika Banku.

Jak wynika z ustaleń Sądu, bank nie udzielił również powodowi rzetelnej informacji o możliwości spadku wartości waluty krajowej (PLN) względem waluty obcej ((...)) i potencjalnych skutków znacznego spadku tej wartości dla sposobu wykonywania spornej Umowy. Pozwany nie przedstawił choćby symulacji, która obrazowałaby wpływ istotnego wzrostu wartości (...) w stosunku do złotego, a tym samym jak taki wzrost przekłada się na wartość spłacanego w złotych kredytu. Symulacja taka z pewnością obrazowałaby zaś ponadprzeciętne ryzyko jakie wiązało się ze wzrostem wartości (...) w stosunku do PLN dla wykonania umowy. Bez znaczenia przy tym był argument pozwanego, że mechanizm kredytu powiązanego z (...) był powodowi znany, skoro w czasie wnioskowania o kredyt już spłacali tego typu kredyt na ówczesne mieszkanie. Po pierwsze, nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych do uchylenia się przez pozwanego od prawidłowego wypełnienia obowiązków informacyjnych względem konsumenta z tej przyczyny, że zawiera on kolejną umowę danego typu, więc w domyśle wie, jakie ryzyka się z nią wiążą. Przeciwnie, praktyka sporów dotyczących kredytów powiązanych z kursem (...) pokazuje, że banki powszechnie niedopełniały przedkontraktowych obowiązków informacyjnych, brak więc jest nie tylko prawnych, ale faktycznych przesłanek do podzielenia argumentu pozwanego. Finalnie natomiast należy wskazać, że nawet z wykonywania poprzedniej umowy przez powodów nie mogli oni czerpać wiedzy o ryzykach związanych z kredytami powiązanymi z kursem waluty obcej, skoro poprzedni kredyt spłacali od kilku lat – nie mógł więc być rzetelnym czy reprezentatywnym przykładem na ponadprzeciętne ryzyko związane z tego typu instrumentem – o którym to ryzyku pozwany wiedział i wiedzieć jako profesjonalista powinien. Podkreślić przy tym należy, że w świetle powyższej powołanego już orzecznictwa (...) omawiany obowiązek informacyjny banku nie ograniczał się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów. Chodzi bowiem nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Powodowie nie otrzymali również żadnej informacji, a sama Umowa i OWU nie zawierają regulacji w tym zakresie, w jaki sposób, według jakich zasad ustalane są kursy waluty (...) wskazane w „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu albo w dniu spłaty. Z ugruntowanego już stanowiska judykatury wynika, że takie ogólne odwołanie w umowie do „Tabeli kursów” obowiązującej w banku w istocie oznaczało dowolność w ustalaniu tego kursu, według strategii biznesowej banku. Chodzi przy tym o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu. W tym zakresie zapisy umowy trudno uznać za zgodne z naturą stosunków obligacyjnych. Co prawda art. 111 ust. 1 pkt 3 Prawa bankowego na banki nakładał obowiązek ogłaszania stosowanych tabel kursowych w miejscu wykonywania czynności bankowych i w sposób ogólnie dostępny lecz ani w tym przepisie, ani też w żadnym innym nie zostały określone wiążące pod względem prawnym zasady ustalania kursów walut objętych takimi tabelami, w tym franka szwajcarskiego. W zawartej przez strony Umowie, ani też w OWU uzupełniających jej postanowienia, nie zostały zamieszczone żadne gwarancje prawne, które byłyby skuteczne w relacjach pomiędzy stronami związanych z wykonywaniem zawartej umowy kredytowej. Pozwany w ogóle nie przewidywał jakichkolwiek mechanizmów zabezpieczenia konsumenta przed ponadprzeciętnym i nieograniczonym ryzykiem wynikającym z Umowy.

Klauzule odwołujące się w przedmiotowej umowie do „Tabel kursów” pozwanego banku sprawiają, że rata do spłaty jest znana kredytobiorcy i była znana powodowi dopiero po jej naliczeniu i pobraniu z konta kredytobiorcy w PLN, a zatem kredytobiorca nie był w stanie ustalić i zweryfikować swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Skutkuje to wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. Lex, wyrok SA w W. z 21.10.2011r., VI ACa 420/11, publ. Lex).

Zgodnie zaś z orzecznictwem (...), omawiane obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy, co ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż to przede wszystkim na podstawie takich informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza zawrzeć umowę.

Powyższe okoliczności zawarcia oraz niejasna i niejednoznaczna treść Umowy nie stworzyły zatem kredytobiorcy warunków do oszacowania - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych omawianych postanowień umownych (zastosowanej klauzuli indeksacyjnej, jak i spreadu walutowego) dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji odnośnie zawarcia spornej Umowy (por. wyroki (...) również z dnia 30.04.2014r., C – 26/13, pkt. 73, z 23.04.2015r., C-96/14, pkt. 41).

Konsument musi być poinformowany, iż podpisując umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany, ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę. Nie jest to wiedza powszechna. Kredytobiorca nie musi bowiem znać się na zmianach kursów walut obcych, a na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielania kredytobiorcy – konsumentowi stosownych informacji i pouczeń. Zdaniem Sądu, obowiązków banku w tym zakresie nie wyczerpywało odebranie oświadczenia od kredytobiorcy w § 1 ust. 3 pkt 2 (...), że „Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi Kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6”. To oświadczenie, zawarte w umowie przygotowanej przez Bank nie ma bowiem żadnego waloru poznawczego, nie wyjaśnia na czym polega to ryzyko ani nie wskazuje w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursy (...) w stosunku do złotego. Jak wynika z ustaleń Sądu, Kredytobiorca nie otrzymał żadnych w tym względzie pouczeń, symulacji obrazującej korelację między zmianą kursu waluty, a wysokością jego zobowiązania względem banku, zwłaszcza taką, przy której zobowiązanie względem banku w sposób gwałtowny rośnie. Przeciwnie, otrzymał on informację o tym, że oferowany mu kredyt jest dla niego korzystny, bezpieczny, jak i zapewnienie o stabilności waluty obcej jaką jest frank szwajcarski, a działał w zaufaniu do Banku. Poza tym ww. oświadczenie kredytobiorcy nie odnosi się wprost do zasad działania spornej klauzuli przeliczeniowej czyli mechanizmu służącego do przeliczania złotych na franki szwajcarskie tj. kwestii tego jak będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności w jaki sposób i na jakich zasadach.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że Umowę odnośnie zastosowanej klauzuli przeliczeniowej, zawarto z naruszeniem podstawowych, a wyżej opisanych obowiązków informacyjnych banku (przedsiębiorcy) wobec kredytobiorcy (konsumenta), a zatem w tym zakresie wzorzec jest nietransparentny, a w konsekwencji Umowa jest sprzeczna z ustawą tj. art. 385 § 2 k.c., co czyni ją w całości nieważną w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c., jak również art. 58 § 2 k.c. Niewątpliwie bowiem umowa, która skutkuje wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego, jak i niedoinformowaniem konsumentów, skutkującym brakiem możliwości dokonania oceny istotnych konsekwencji ekonomicznych warunków umownych dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji, jest również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Czynność prawna sprzeczna z tymi zasadami jest zaś nieważna (art. 58 § 2 k.c.). Przez zasady współżycia społecznego rozumie się zaś na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne (ocenne), a nie tetyczne (prawne). Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Wskazać przy tym należy, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa sądów, jak i doktryny Sąd w każdej sprawie może z urzędu wziąć pod uwagę nieważność umowy na podstawie art. 58 k.c. (por. wyroki SN: z dnia 5.12.2002 r., III CKN 943/99, OSNC 2004, nr 3, poz. 48; z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63, z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, Lex nr 583813; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, Lex nr 583813; z dnia 3 listopada 2011 r., V CSK 142/10, OSNC-ZD 2011, nr 4, poz. 73).

Nie budzi wątpliwości Sądu, że powodowie godząc się z warunkami przedmiotowej Umowy działali w przekonaniu, że bank jako instytucja zaufania publicznego szanuje prawo, dobre obyczaje kupieckie i zasady współżycia społecznego. Pozwany, naruszając zatem wyżej omówione obowiązki informacyjne, formułując nietransparentny wzorzec umowny, którym posłużył się w stosunku do kredytobiorcy, naruszył, zdaniem Sądu, zasadę uczciwego i lojalnego traktowania swojego kontrahenta, jakim są powodowie. Gdyby posiadali oni pełną wiedzę odnośnie skutków spornych warunków umownych, to z pewnością nie zawarłby umowy tej treści. W tej sytuacji, stwierdzić należy, że cała Umowa jest nieważna (art. 58 § 2 i 3 k.c.).

Niezależnie od powyższego należało także odnieść się do zarzutu abuzywności postanowień umownych wskazanych przez powodów:

- § 1 ust. 2 (...) przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, z dnia uruchomienia środków”;

- § 11 ust. 3 (...)Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków”;

- § 13 ust. 7 pkt 3 (...) przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty”.

Wprawdzie, jak już wyżej wskazano, nie może być uznana za abuzywną czynność prawna, która jest nieważna (tak: SN w orzeczeniu z 19.04.2007r., I CSK 27/07, publ. Lex, w wyroku z dnia 16.09.2016 r., IV CSK 711/15 oraz SA w W. w wyroku z 26.10.2017r., VI ACa 805/16, publ. Lex), niemniej z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, w ocenie Sądu, należało również odnieść się do podnoszonych przez powodów w tym zakresie zarzutów.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl natomiast art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to, w szczególności, do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Podkreślić przy tym należy, że przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 unijnej dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Wprowadzenie przepisów dotyczących klauzul abuzywnych do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację ww. dyrektywy i miało na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest konsument. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.).

Wyżej cytowane przepisy są elementem szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (klauzul abuzywnych). Zakres podmiotowy zastosowania art. 385¹–385³ k.c. ogranicza się do stosunków konsumenckich, a więc stosunków między przedsiębiorcami i konsumentami (por. R. Trzaskowski, Komentarz do art. 385¹ k.c.).

W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Z kolei działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy

brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określone jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biul. SN 2005, nr 11, s. 13; wyrok SN z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, LEX nr 395247; wyrok SN z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76 z glosami K. Zdun-Załęskiej, LEX nr 1284693, i A. Brytana, Prawo cywilne. Glosy, red. F. Zoll, S. Daniluk, Warszawa 2016, s. 107; wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, LEX nr 1408133; wyrok SN z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 149/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 103, z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M. Pr. Bank. 2014, nr 11, s. 74; wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, LEX nr 1771389; wyrok SN z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753). Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok SN z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść.

Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta - powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03 i wyrok z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, niepubl.). Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok SN z 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, jak i orzecznictwo (...) w tym zakresie). Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można m.in. dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności (por. wyrok SA w W. z dnia 27 czerwca 2006r. sygn. akt VI ACa 1505/05).

Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17). Fakt, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie musiał wykazać pozwany, czyli zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. strona, która na ten fakt się powołuje. Jeżeli stan faktyczny sprawy wyczerpie hipotezę norm kodeksu cywilnego dotyczących konsumenckich wzorców umownych sąd powinien te normy stosować z urzędu (por. z uzasadnienia wyroku SN z dnia 19 kwietnia 2007 r. I CSK 27/07). Kontrola in concreto treści umowy - w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze obejmuje określoną, zawartą przez strony umowę i może dotyczyć każdego postanowienia umowy, które nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc każdego postanowienia umowy, na którego

treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Dotyczy to, w szczególności postanowień przejętych z wzorca umowy, ale nie tylko.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy”, zawarty w art. 385¹ § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11).

Jak już wcześniej wskazano przedmiotową umowę można zakwalifikować jako wzorzec umowny w rozumieniu art. 385 § 1 k.c. Kredytobiorca nie miał – poza wnioskowaniem określonej kwoty kredytu i liczby rat - żadnego wpływu na treść Umowy. Stąd też uznać należało, że postanowienia Umowy nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Umowa stanowi zatem wzorzec umowny stosowany przez pozwanego jako przedsiębiorcę, mający charakter adhezyjny - tryb zawierania tych umów pozbawiony jest bowiem elementu negocjacji z konsumentem, a zatem kredytobiorca w niniejszej sprawie nie miał wpływu na brzmienie poszczególnych postanowień przygotowanych wcześniej przez bank. Pozwany dowodów, które wzruszyłyby domniemanie z art. 385¹ § 3 k.c. i wykazały, że Kredytobiorca był czynną stroną negocjacji prowadzących do zawarcia umowy o kredyt, nie przedstawił.

Należało rozważyć czy kwestionowane warunki umowne dotyczą głównych świadczeń stron kontraktu, jako, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. nie dotyczy postanowień określających świadczenie główne. W najnowszej judykaturze, w tym Sądzie Najwyższego, ukształtowało się stanowisko, że postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula przeliczeniowa oraz klauzula tzw. spreadu walutowego) dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Klauzula przeliczeniowa stanowi bowiem mechanizm, bez którego nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, ani wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Jednocześnie analiza tych postanowień prowadzi do wniosku, że nie określały one głównego świadczenia w sposób jednoznaczny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019r., V CSK 382/18). W momencie zawierania umowy konsument nie był w stanie ocenić ani wysokości świadczenia głównego (kapitału) ani wysokości kwoty, którą bank zastrzeże dla siebie z tytułu ustalania kursu wymiany walut. Na podstawie spornych postanowień pozwany bank jednostronnie i arbitralnie modyfikował wskaźnik, według którego obliczał wysokość zobowiązania powoda. Mechanizm tworzenia tabel kursowych, który bezpośrednio wpływał na wysokość zobowiązania, nie został w zawartej umowie w żaden sposób szczegółowo wyjaśniony, co oznacza, że główne postanowienia Umowy zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W chwili podpisywania Umowy wysokość zobowiązania Kredytobiorcy wobec banku była więc nie tylko niejasna, ale zupełnie nieznaną.

Zdaniem Sądu, należało w niniejszej sprawie stwierdzić abuzywność kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych zawartych w § 1 ust. 2, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7 pkt 3 (...), gdyż kształtują one prawa i obowiązki konsumenta (Kredytobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając jego interesy.

Na podstawie wskazanych postanowień Umowy nie można określić kwoty odpowiadającej wartości udzielonego kredytu w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej. Ustalenie tej kwoty zależało od dwóch niewiadomych tj. kursu wymiany waluty i momentu jego ustalenia. Kurs wymiany waluty miała określać tabela kursowa Banku, będąca aktem wewnętrznym, jednostronnym przedsiębiorcy, nieweryfikowalnym jeżeli chodzi o zasady ustalania wysokości kursu (...). Nie ma możliwości wskazania w sposób pewny momentu ustalenia tego kursu. Tak więc, w oparciu o postanowienia łączącej strony Umowy, ustalenie salda zadłużenia konsumenta miało nastąpić według kursu kupna waluty (...) obowiązującego w dniu wypłaty środków. W oparciu o taki zapis Umowy nie sposób jest uznać, że całkowity koszt zobowiązania zaciąganego przez Kredytobiorcę został określony w sposób jednoznaczny. Podobnie jeśli chodzi o

postanowienie § 13 ust. 7 pkt 3 (...), zgodnie z którym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosowany był kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty. Również w tych przypadkach nie sposób jest określić wysokości świadczenia konsumenta, gdyż została ona uzależniona od pozostających poza Umową tabel kursowych ustalanych przez Bank w oparciu o niewyjaśnione kryteria. Analiza powyższych zapisów nie pozwala przyjąć, iż zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem jak wymaga tego art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG lub, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie sposób jest przyjąć, aby w oparciu o nie przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli aby miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Tym samym zakwestionowane klauzule mogły podlegać kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania Kredytobiorcy. W ocenie Sądu, pozwany konstruując swoje uprawnienie we wskazanym powyżej sposób, przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego regulowania salda kredytu w chwili jego przewalutowania, wysokości transz kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak i wysokości rat kredytowych, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna i sprzedaży tej waluty. Chodzi bowiem o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony Umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w Umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu.

W ocenie Sądu, z samego faktu aprobaty postanowień Umowy przez Kredytobiorcę dokonanej przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w Umowie brak jest precyzyjnych i weryfikowalnych zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powoda, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna waluty obcej określony był przez kredytodawcę i w związku z tym zależny wyłącznie od jego woli.

W konsekwencji taka regulacja stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W tym zakresie postanowienia ustalające czynniki jakimi powinien kierować się bank przy ustaleniu kursu kupna waluty winny być czytelne dla przeciętnego konsumenta nie wymuszającego na nim konieczności skorzystania w skrajnych przypadkach z odpłatnej pomocy doradców zajmujących skomplikowaną inżynierię rynku finansowego i bankowego aby w istocie rozwickłać wysokość zadłużenia wobec banku.

Kwestia zatem dotycząca mechanizmu, zasad i czasu ustalania „Tabel kursowych” banku, o których mowa w kwestionowanych warunkach umownych, pozostawała nie tylko poza kontrolą, ale przede wszystkim poza wiedzą Kredytobiorcy, który do ostatniej chwili nie miał możliwości oceny wysokości przyszłego zobowiązania w walucie polskiej. Jego wiedza zatem o zakresie tego zobowiązania była w istocie już tylko historyczna. Taki sposób traktowania klientów jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza ich interesy w sposób rażący, uzależniając ich sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji banku.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową (tak: SA w W. w sprawie VI ACa 420/11, SN w wyroku z 8.09.2016r. II CSK 7590/15, SO w W. z 20.03.2017r., XXV C 1934/16 i inne publ. w Lex).). Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w

szczegółności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Skoro skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne jest ich bezskuteczność *ex tunc*, to wprowadzenie możliwości dokonywania spłaty kredytu czy też rzeczywista jego spłata w walucie, do której jest indeksowany, nie prowadziłyby do uzdrowienia bezskutecznych postanowień umownych. Ocena abuzywności dokonywana jest według stanu z dnia zawarcia umowy (por. wyrok SA w Białymstoku z 8.09.2016r., I ACa 288/16, uchwała SN z dnia 20.06.2018r., III CZP 29/17).

Wskazać przy tym należy, że zgodnie art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta (wobec jego abuzywności), strony związane są umową w pozostałym zakresie. Oznacza to zatem, że umowa kredytu nie staje się automatycznie nieważna. Powstawała zatem wątpliwość jaka powinna być treść łączącego strony stosunku prawnego w sytuacji niezastosowania postanowień abuzywnych. Uprzednio należało jednak rozważyć czy Sąd ma uprawnienie do dokonywania przeliczeń i ustalania wysokości zobowiązania dłużnika. Na tak postawione pytanie należało odpowiedzieć przecząco.

Podkreślić należy, że ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że w art. 385 § 2 k.c. wyklucza odwołanie się do art. 56 k.c. jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy. (...) w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym (np. wyrok z 14.06.2012r., C-618/10, wyrok z 30.05.2013r. (...)).

Sądy nie są, w szczególności, uprawnione do zmiany treści nieuczciwego warunku. Potwierdził to Trybunał Sprawiedliwości UE w powołanym wyżej wyroku z 14 czerwca 2012 r., wydanym w sprawie C-618/10 stwierdzając, że przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes takich przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Klauzule abuzywne powinny zatem wiązać się z odstrasającym dla przedsiębiorcy efektem, również kosztem jego interesów. O tym, że przyjęcie odstraszącego efektu klauzul jest istotne, stanowi sama dyrektywa. Jak wskazuje się w piśmiennictwie ustawodawca europejski, konstruując przepisy dyrektywy 93/13 celowo wprowadził przepis bezskuteczności nieuczciwych warunków umownych wobec konsumenta, z jednoczesnym obowiązkiem wykonania umowy zgodnie z pozostałymi zapisami. Taki skutek może być oczywiście bardzo dotkliwy ekonomicznie dla przedsiębiorcy, który nigdy by nie chciał zawrzeć takiej umowy, gdyby wiedział, że nieuczciwy warunek zapewniający mu korzyści ekonomiczne zostanie z umowy wyeliminowany. Jednak skutek ten został celowo przewidziany przez ustawodawcę ma wywierać odstraszący efekt na przedsiębiorców, którzy chcieliby stosować zakazane postanowienia. Jeżeli jedynym skutkiem miałyby być powrót do uczciwych warunków, to jest oczywiste, że przedsiębiorca nic by nie ryzykował stosując warunki nieuczciwe - co najwyżej w niektórych przypadkach - po kontroli sądowej - musiałyby wrócić do warunków uczciwych. Ustawodawca europejski celowo więc prowadził skutek bezskuteczności, tak aby pokazać przedsiębiorcy, że naruszanie interesów konsumenta może go dużo kosztować

finansowo. Również polska doktryna jednoznacznie przesądza o skutku w postaci bezskuteczności postanowienia i to bez względu na jego ekonomiczną doniosłość dla przedsiębiorcy (tak: J. Czabański, Glosa do wyroku SN z 14 maja 2015 r., Palestra 1-2/2016). Odstraszającą rolę przepisów konsumenckich podkreślił (...) w wyroku z 18 listopada 2021 r. (C-212/20) wskazując, że „Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...)#19/20, EU:C:2021:341, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo).”.

Jak wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego w wyroku z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16) oraz przywołanego tam orzecznictwa (...), w pewnych sytuacjach możliwe jest zastąpienie nieuczciwego postanowienia umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym lub nawet innym sposobem wypełnienia luki w umowie (to ostatnie odnosi się do umów zawartych przed datą wstąpienia Polski do UE), jednakże dopuszczalne jest to tylko w sytuacji, gdy pozostawienie luki prowadziłoby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta, narażając go na przykład konieczność natychmiastowego zwrotu całego kredytu (tak: SA w B. w wyroku z 14.12.2017r., I ACa 447/17, publ. Lex). Decydująca jednak w tej mierze powinna być wola kredytobiorcy, gdyż regulacje dotyczące wyeliminowania klauzul abuzywnych służą ochronie konsumenta.

Z drugiej strony, (...) w wyroku z 18 listopada 2021 r. (C-212/20) wyraźnie wskazał, że „Jedynie w wypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym unieważnienie to skutkowałoby niejako ukaraniem konsumenta, sąd krajowy mógłby zastąpić ten warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (zob. podobnie postanowienie z dnia 4 lutego 2021 r., (...), C#321/20, niepublikowane, EU:C:2021:98, pkt 43 i przytoczone tam orzecznictwo).”.

W ocenie Sądu, stwierdzić należy, że brak jest podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron.

W niniejszej sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 k.c. który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi. Przedmiotem zobowiązania powodów w ramach umowy kredytu nie była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, tylko suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej, co wynika z jej treści. Poza tym przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem.

W wyroku z 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C-280/13 (...) wskazał, że dyrektywę 93/13/EWG oraz zasady prawa Unii dotyczące ochrony konsumentów i równowagi kontraktowej stron należy interpretować w ten sposób, że przepisy ustawowe i wykonawcze państwa członkowskiego, takie jak będące przedmiotem postępowania głównego, są wyłączone z ich zakresu stosowania w braku postanowienia umownego zmieniającego treść lub zakres stosowania tych przepisów. Określenie przez strony treści zobowiązania zdaje się zatem również wykluczać, w przypadku stwierdzenia, że nastąpiło to w sposób niedozwolony, późniejsze sięgnięcie do przepisów ustawowych i wykonawczych w celu zastąpienia postanowień nieuczciwych. Tym bardziej, jeśli miałyby to nastąpić w oparciu o przepisy wyznaczające jedynie ogólne zasady ustalenia treści i wykonania zobowiązania takie jak np. przepisy art. 56 k.c. czy też 354 k.c., który

przewiduje, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

W rozpoznawanej sprawie brak jest także przesłanki realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie, skoro kredytobiorca godzi się na upadek umowy.

Należy w pełni podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w uzasadnieniu wyroku z 14 grudnia 2017 r. (I ACa 447/17), że zadaniem Sądu nie jest ochrona systemu bankowego, w gestii Sądu nie leży też badanie ogólnych konsekwencji eliminacji z umów kredytowych takich, a nie innych klauzul waloryzacyjnych i wpływu tego zabiegu na gospodarkę i bezpieczeństwo ekonomiczne Państwa. Rola Sądu w takiej sprawie sprowadza się wyłącznie do oceny konkretnej umowy, łączącej strony sporu.

W ocenie Sądu, brak jest możliwości uzupełnienia treści spornej Umowy w oparciu o normę wynikającą z art. 56 k.c. W sprawie bezspornym jest, że na rynku bankowym utrwalonym zwyczajem jest, że w przypadku kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej podstawą rozliczeń są „Tabele kursów” ustalane przez banki. Z oczywistych zatem względów, nie można uznać, aby sporną Umowę można było uzupełnić o przyjęty powszechnie zwyczaj tego właśnie rodzaju. Odesłania zaś do kursów średnich NBP należą do rzadkości (tak: również uwagi na piśmie Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie (...) toczącej się przed (...)).

Tym samym, nie można powołać się w tej mierze na ustalony zwyczaj.

Ostatecznie zaś wskazać należy, że skoro nie jest możliwe uzupełnienie treści umowy – w miejsce warunków abuzywnych – poprzez odwołanie się do średnich kursów waluty (...) ogłaszanych przez NBP ani na podstawie art. 358 § 2 k.c. ani w oparciu o art. 56 k.c. (w ramach ustalonego zwyczaju albo w oparciu o klauzulę zasad współżycia społecznego), to tym bardziej nie można uczynić tego stosując poprzez analogię (analogia legis) art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1938r. Prawo wekslowe (Dz. U. 2016r., poz. 160), gdyż byłoby to obejście ww. przepisów prawa.

Następstwem stwierdzonej nieuczciwości postanowień umownych jest brak związania nimi powodów od chwili zawarcia Umowy, co powoduje, że w Umowie powstaje luka. Nie jest więc możliwe określenie wysokości zobowiązania w (...), wysokości kwoty zadłużenia w walucie indeksacji i wysokości poszczególnych rat oraz zasad oprocentowania kapitału kredytu.

W niniejszej sprawie, w związku z niemożliwością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd, należy stwierdzić, że na podstawie Umowy powodowie nie byli obowiązani świadczyć na rzecz pozwanego żądanych kwot, względnie że Umowa jest z tego względu nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej Umowy.

Jak wynika z ustaleń Sądu, których podstawą były dokumenty bankowe pozwanego, powodowie spłacili pozwanemu łącznie 651 755,80 zł w wykonaniu nieważnej Umowy. W niniejszym procesie domagali się zapłaty części tej kwoty, a mianowicie 298 527,64 zł i taka kwota podlegała zasądzeniu w punkcie 1 wyroku.

Zważyć należy, że świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie dnia 29 grudnia 2017 r. złożyli u pozwanego reklamację z wezwaniem do zapłaty. Pismo doręczono Bankowi dnia 3 stycznia 2018 r. Powodowie żądali odsetek po 30 dniach od złożenia reklamacji, zgodnie z terminem na rozpatrzenie reklamacji wynikającym z art. 6 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym. Sąd w pełni uwzględnił sformułowane przez nich roszczenie odsetkowe zasądając odsetki od daty wskazanej w pozwie, to jest 3 lutego 2018 r.

Niezasadny był zarzut przedawnienia, zgłoszony przez pozwanego. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 13 kwietnia 2018 r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji (a więc przed 9 lipca 2018 r.), a w dacie tej nie były już przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń – art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c., termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condicto causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Jak wskazuje E. Ł. „*C. causa finita* jako przypadek nienależnego świadczenia, różni się od *condictio indebiti* (brak zobowiązania świadczącego) dwiema okolicznościami. Po pierwsze, przy *condictio indebiti* prawnie relewantny jest stan świadomości *solvensa* co do istnienia zobowiązania, która to okoliczność jest bez znaczenia na tle *condictio causa finita*. Po drugie, inny jest moment powstania obowiązku zwrotu i początku biegu przedawnienia roszczenia o zwrot. Obie kwestie są znaczące dla kredytobiorcy i jako takie muszą być brane pod uwagę z punktu widzenia okoliczności, że rozliczenie stanowi część mechanizmu sanacji umowy kredytu konsumenckiego, zatem skutki rozliczenia nie mogą niweczyć celu dyrektywy 93/13.” - „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius”.

Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie (...) P. Z. przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie (...), (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...)-88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie (...), D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 KC)”. Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było sformułowanie przez powoda żądań, w tym żądania zapłaty w reklamacji z dnia 27 grudnia 2017 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w punktach 1 i 2 wyroku.

Powodowie, wygrali proces w całości.

Z tego względu Sąd obciążył w całości kosztami procesu pozwanego. Z tego tytułu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10 800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W toku postępowania powód poniósł koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu w wysokości 1.000 zł oraz w wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 10 800 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Przedmiotowe rozstrzygnięcie znajduje oparcie w przepisach art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radcy prawnego z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie 2. wyroku.

SSO M. Prusinowska